

# HASŁO ŁÓDZKIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, Łódź, Piotrkowska Nr. 15  
Telefony: Redakcja 1-81-05, Administracja 1-63-66

CENA 20 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem  
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz.

## ZUCHWAŁE WŁAMANIE

### do Banku Handlowego przy Al. Kościuszki 15

### Dyrektor i woźni zostali skrepowani i uwięzieni w skarbcu przez złoczyńców Łupem włamywaczy padło około pół miliona złotych

Wczoraj o godz. 8 wieczór, wicedyrektor Banku Handlowego w Łodzi p. Kalinowski (Al. Kościuszki 15) przechodząc około banku wszedł do środka, by sprawdzić dyżur woźnego.

Ponieważ przed bankiem, ani też w podwórzu nie było nikogo, wicedyrektor p. Kalinowski udał się do zamieszkałego w tym podwórzu woźnego Cybulskiego i razem weszli do banku.

Jakież było ich przerażenie gdy stwierdzili niezwykle nieład i ślady włamywaczy.

Po chwili przyszła żona II-go woźnego, Rewerskiego i oświadczyła, że mąż jej jest w banku, wobec czego szukano na dół i w pewnym momencie usłyszano głosy, wydobywające się ze skarbcu.

Wicedyrektor Kalinowski natychmiast zaalarmował policję. Na miejsce przybyli przedstawiciele władz policyjnych z insp. dr. Terwińskim i insp. Noskiem na czele, którzy stwierdzili że duża kasa ogniotrwała jest rozpruta przy pomocy acetylu i opróżniona z zawartości.

Również kasety, stojące obok, były naruszone lecz nieotworzone. Safesy nie były naruszone, natomiast inne kasy nosiły ślady „roboty”.

Jak stwierdzono włamywacze po wejściu w tajemniczy sposób do banku, zamknęli dozorcę do kasy, po odebraniu mu kluczy od banku, poczem poczęli dobierać się do kasy, znajdującej się w gabinecie dyr. Gordowskiego, którą otworzyli. Wszystko to działo się w godzinach od 3 po poł. Gdy niespodziewanie przybył wicedyrektor Przedpełski włamywacze o bezwładni go i związali, odebrali mu klucze od skarbcu, i zarówno jego jak i dozorcę zamknęli w skarbcu.

Po trzech godzinach przybył woźny Rewerski, by objąć służbę, lecz czatujący jeden z bandytów obezwładnił go i też zamknął w skarbcu.

Złoczyńcy zabrali z dwóch opróżnionych kas zawartość, poczem ułotnili się. Wezwano dyr. Gordowskiego, ten wezwał kasjerów i urzędników, przyczem ustalono, że łupem włamywaczy padło około pół miliona złotych.

Ustalono, że włamywaczy było sześciu, w ich liczbie jedna kobieta i że weszli do banku frontowymi drzwiami i za drzwiami obezwładnili dozorcę.

Po długich usiłowaniach zdołano uwięzionych w skarbcu wicedyrektora i woźnych wypuścić i uwolnić z więzów.

Stwierdzono, że włamywacze pracowali precyzyjnie, w rękawiczkach, by nie

zostawić śladów.

Wiadomość o włamaniu wywołała w mieście wielkie wrzenie. Przed bankiem zbierały się setki posiadaczy safesów, którzy uspokoiли się, gdy im oznajmiono, że safesy nie zostały naruszone.

Policja natychmiast urządziła wiel-

kie obławy w mieście i poza miastem, obsadzono barki i domy okoliczne, przesłuchano stojących obok banku sprzedawców wody sodowej i przypadkowych przechodniów.

Do rana trwało sprawdzenie kas i akcja władz policyjnych, której wyniki narazie trzymane są w tajemnicy. (s)

## UROCZYSTOŚCI w WILNIE

### ku czci Pana Prezydenta Rzplitej

WILNO, 15.VI. O godz. 10-ej rano przybył Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wiceministra spraw woj- skowych Konarzewskiego na lotnisko na Porubanku. Artylerja sygnalizowała przy-

bycie Pana Prezydenta salwami armatnimi.

Wojsko prezentowało broń. Tłumy ludności witwały Pana Prezydenta gromkimi okrzykami „Niech żyje”. Pan Prezydent

wysłuchał Mszy św. odprawionej przez ks. biskupa Bandurskiego, który wygłosił piękne kazanie. Następnie Pan Prezydent wziął udział w święcie wileńskiego aeroklubu. Była to niezwykła uroczystość, urządzona przez akademicki wileński aeroklub. Wojewoda rozdał w obecności Pana Prezydenta dyplomy 12 pierwszym pilotom. Następnie po przemówieniach odbyło się poświęcenie sztandaru w obecności Pana Prezydenta. Po ceremonii wbijania gwoździ w drzewce sztandaru Pan Prezydent przyjął ofiarowaną przez akademicki aeroklub wileński złotą oznakę klubową.

W dalszym ciągu uroczystości Pan Prezydent przyjął defiladę garnizonu wileńskiego. Defilada, którą prowadził d-ca obozu warownego gen. Kropp - Paszkowski wypadła według własnych słów Pana Prezydenta imponująco. W ślad za wojskiem odbyła się defilada P. W. Bezpośrednio po defiladzie Pan Prezydent Rzplitej udał się na stadion okręgowego ośrodka P. W. i W. F., gdzie owacyjnie był witany przez zgromadzoną w liczbie kilku tysięcy publiczność. Również młodzież, biorąca udział w zawodach urządziła Panu Prezydentowi gorącą owację.

Pokazy gimnastyczne wypadły bardzo pięknie.

Na zakończenie święta W. R. i P. W. ks. biskup Bandurski poświęcił, nowozbudowaną na terenie stadionu strzelnicę małokalibrową.

O godz. 17-ej Pan Prezydent zwiedził wystawę wileńskich artystów - plastyków.

Następnie Pan Prezydent odjechał na tor wyścigowy na Pośpieszce i przyglądał się konkursom hippicznymi III samodzielnej brygady kawalerji.

O godz. 22 Pan Prezydent Rzplitej przybył na raut, wydany na cześć Najwyższego Zwierzchnika Sił Zbrojnych przez garnizon wileński.

## Antypolskie demonstracje

### przed gmachem poselstwa w Pradze

PRAGA, 15.VI. Wczoraj o godz. 20,30 przed gmachem poselstwa polskiego miały miejsce demonstracje. Grupa młodzieży w liczbie kilkudziesięciu osób wznosiła wrogość Polsce okrzyki i rzuciła kilka kamieni, wybijając dwie szyby w oknach poselstwa. Zaalarmowana policja schwytała jednego z demonstrantów, nazwiskiem Zoltan Schon-

hertz, lat 25, słuchacza politechniki niemieckiej w Pradze, pochodzącego z Koszyc. Schonhertz znany jest policji z kilkakrotnego udziału w demonstracjach i ekscesach komunistycznych. Władze zatrzymały go w areszcie i wdrożyły dochodzenie.

—000—

## Szef Heimsvehry wydany z Austrii

### Wiedeń obawiał się zamachu stanu

WIEDEŃ, 15.VI. Wydano tu nakaz wydalenia z granic Austrii szefa sztabu Heimsvehry mjr. Pabsta. Wydalenie to wywołało silne wrażenie. Pabst usiłował narzucić Heimswehrze program polityczny hitlerowców i przeistoczyć Heimswehrę w stronnictwo polityczne. Pabst brał niegdyś udział w zamachu Kappa, oraz w zamordowaniu Róży Luxemburg i Karola Liebknechta. Prasa lewicowa twierdzi, że Pabst często wyjeżdżał do Włoch.

Dziś w południe Pabst z małżonką odlecieli samolotem do Wenecji.

Na wczoraj i dziś zarządzono w Wiedniu pogotowie policji. Domy i budynki publiczne były pilnie strzeżone przez organy bezpieczeństwa w obawie prób zamachu stanu. Spokoju nigdzie jednak nie zakłócono.

Cała prasa wiedeńska pochwała zarządzenie policji o wydalenie Pabsta. (PAT)

—000—

## Groźna sytuacja w Bombay'u

### Anglicy ściągają zewsząd posiłki wojskowe

POONA, 15.VI. Tutejsze władze wojskowe otrzymały z Bombay'u terminowy telegram z żądaniem natychmiastowego wysłania do Bombay'u bataljonu piechoty w liczbie co najmniej 500 ludzi. Do innych ośrodków wojskowych nadeszły również

depesze z żądaniem spiesznego wysłania oddziałów wojskowych do Bombay'u. Są to prawdopodobnie środki ostrożności, podjęte w związku z projektowaniem w przyszłym tygodniu wprowadzeniem nowych przepisów administracyjnych.

## LOTNICY

### amerykańscy w Warszawie

Warszawa 15 czerwca.

Dziś lotnicy amerykańscy oddali hołd pamięci Nieznanego Żołnierza. Eskadra samolotów amerykańskich przeleciała nad Placem Marszałka Piłsudskiego a jeden z pilotów eskadry, zniżywszy lot na 20 metrów zrzucił właśnie na grób Nieznanego Żołnierza. Wieniec upadł w odległości 15 kroków od Grobu i podniesiony został przez dwóch wyższych urzędników, którzy złożyli go na płycie grobowca.

Dziś wieczorem aeroklub polski wydał bankiet na cześć lotników amerykańskich.



Dr. D-ski

# Z ŻYCIA WYCHODŹTWA

## Brazylja

### OSADA BIAŁY ORZEŁ

Jedno z naszych towarzystw kolonizacyjnych otrzymało koncesję terenową od stanu Espirito Santo w Brazylii i założyło na niej w roku ubiegłym pierwszą polską osadę, administrowaną polskimi rękami. Nazwano ją po portugalsku Agula Branca, co znaczy w języku polskim **Orzeł Biały**.

Kolonja leży w północnej, mało zaludnionej części stanu. Z map tego kraju wynika, że tereny koncesyjne znajdują się w stronach nieznanych, ochrzczonych wiele mówiącym mianem terras desconhecidas. Należy jednak przyznać, że w tem groźnym mianie mieści się wiele przesady. Nie posiadają one wprawdzie dróg kołowych, ani miast, ale przecinają je liczne ścieżki kara wanowe. Mieszka tam ludność mało wprawdzie cywilizowana i w lasach rzadko rozsiana, jednak chrześcijańskie uczucia nie są w jej duszach rzadkością. Na ludność tamtejszych lasów dziewczęcych składają się w znakomitej większości osobniki, mające większe lub mniejsze zatargi z prawem, a więc bandyci lub złodzieje.

W Espirito Santo, a zwłaszcza w sąsiednim stanie Minas Geraes utarło się już oddawna, że gdy ktoś kogoś zabije, postrzeżę, ograbi, lub w jakikolwiek inny sposób zadrze z prawem — rzuca rodzinne strony i umyka na lewy, dziki brzeg rzeki Doce, gdzie zapada w niezmiernie lasy dziewicze.

W lasach, nad rzekami San Jose i Claro, osiedliło się pod koniec ubiegłego roku dwadzieścia rodzin polskich. Nowi osadnicy, przeważnie Kurpie i Mazury, schwycili głodnymi rękami topory i rozpoczęli zawzięty, nieubłagany bój z bosem.

Zaledwie sześć miesięcy upłynęło od czasu, gdy pierwszy z pionierów stuknął na próbę siekierą w twarde pień odwiecznego drzewa, a już dzisiaj widnieją dziesiątki hektarów poręb, pół kukurydzy, ryżu i mandjoki. Trzy czwarte z tych rodzin mieszka już we własnych chatkach, z których najgorsza jest lepsza od najlepszej leśnej siedziby brazylijskiej, a wszyscy marzą o tem, jak głęboko sięgną w twarde, odwieczne lasy i jakie dostanki wydrą mu z paszczek. Narazie jednak do dostatków daleko.

Na drodze do nich położył się wysoki, pienny las istny mur ljan i bambusów, gorące słońce równikowe i legjon złośliwych owadów. Chłopy tną jednak las aż drzazgi leca, a pot oczy zalewa.

Owe pierwsze dwadzieścia rodzin polskich stanowią awangardę dalszych kolumn konkwistadorskich, które wkrótce poczną do nowej kolonii napływać. Na przestrzeni 500 kilometrów kwadratowych, stanowiących koncesję polską w Espirito Santo, ma osiąść w przeciągu kilku lat 1800 rodzin, czyli około 9 tysięcy osób. Oczywiście kolonizacja przedsięwzięta na tak dużą skalę musi posiadać kierownictwo, to też towarzystwo kolonizacyjne wybudowało u zbiegu rzeki San Jose i Claro duży budynek dla administracji i baraki dla przybywających emigrantów, stanowiące załóżkę przyszłego Agula Branca.

### WYNURZENIA EMIGRANTA.

W Gdyni miał rozmowę jeden z członków z wychodźcą do Brazylii, oficerem rezerwy, a z zawodu ksiązkowym. Oto smutne wynurzenia emigranta:

— Jestem oficerem rezerwy — rozpoczął emigrant — a z zawodu ksiązkowym. Po zwolnieniu z wojska pracowałem kolejno w trzech firmach warszawskich, które, aczkolwiek stare i do niedawna zasobne, wskutek fatalnych warunków gospodarczych upadły. Przez pół roku blisko pozostawałem bez zajęcia, wszelkie moje starania o pracę pozostawały bez skutku. Po stanowiłem więc wyemigrować, zebrałem wszystkie swoje oszczędności, spieniężyłem, co się dało i oto za chwilę wyruszę do Brazylii. Opuściam kraj z konieczności, niepewny dnia jutrzejszego. Wyjeżdżam z Polski z przykrem uczuciem, że w kraju ojczystym, za który walczyłem przez trzy lata, w żaden sposób nie mogłem znaleźć sobie chleba mimo starań najbardziej

usilnych, mimo świadectw i poleceń najlepszych. Proszę spojrzeć na innych emigrantów, czy w oczach ich nie malują się te same uczucia? Apatja i żal za krajem ojczystym, który nie umiał dać im życia...

### ODCZYT PROF. STOLYHWO.

Wybitny antropolog polski, prof. Kazimierz Stolyhwo, przebywający obecnie w Ameryce południowej, gdzie przeprowadza studia antropologiczne wśród kolonii polskiej, wygłosił w Rio de Janeiro odczyt po francusku pod tytułem „Zagadnienia typów antropologicznych”. Odczyt ten, zorganizowany przez Muzeum narodowe, zgromadził licznych przedstawicieli nauki i doznał bardzo przychylnego przyjęcia. Obszerne wzmianki i sprawozdania o odczytach ukazały się w największych dziennikach, jak „O Jornal”, „Jornal de Brasil” i t. d.

### WYJAZD OSADNIKÓW NA KOLONJĘ BIAŁY ORZEŁ.

W dniu 5 czerwca br. odjechał z Warszawy do Marsylii czwarty z kolei w roku bieżącym transport osadników z Polski, udających się na kolonję Biały Orzeł w Brazylii.

Transport ten liczy 140 osób; z Marsylii odjedzie statkiem francuskim „Mindo ve” do Rio de Janeiro, gdzie zatrzyma się kilka dni na „Wyspie Kwiatów”, poczem odpłynie do portu Victoria, stolicy stanu Espirito Santo, stamtąd zaś przez Collatinę i Aldamento dos Indios (koleją, samochodami i na mulach, oraz piechotą), przybędzie do siedziby kolonii „Orzeł Biały”. Na kolonję przygotowane są już działki ziem po 25—50 ha dla będących w drodze rodzin rolniczych. Dotychczas wyjechało z Polski na kolonję Biały Orzeł ponad 600 osób.

## Francja

### OBRA D Y N A D E M I G R A C J A R O B O T N I K Ó W .

W dniu 26 czerwca br. rozpoczną się w Paryżu obrady polsko-francuskiej komisji doradczej do spraw emigracyjnych, przewidzianej na mocy konwencji emigracyjnej polsko-francuskiej z 23 września 1919 roku.

Na porządku dziennym obrad znajdą się aktualne sprawy, dotyczące emigracji robotników polskich do Francji, oraz ich położenia na terenie Francji.

W obradach komisji wezmą udział z ramienia rządu polskiego: dyrektor Urzędu Emigracyjnego — p. Bolesław Nakoniecznikoff, wicedyrektor tegoż Urzędu — p. Mieczysław Biesicki, radca ministerjalny z Urzędu Emigracyjnego — dr. Langrod, radca emigracyjny przy ambasadzie polskiej w Paryżu — dr. Tadeusz Dalbor, konsul generalny R. P. w Paryżu — dr. Karol Poznański i konsul polski w Strassburgu — p. Bohdan Samboński.

### POLSKA NA PIERWSZYM MIEJSCU W IMIGRACJI FRANCUSKIEJ.

Według urzędowej statystyki w roku 1929 przybyło do Francji ogółem 179 tys. i 321 pracowników cudzoziemskich, z których 110,871 było zatrudnionych w przemyśle 68,450 w rolnictwie.

Liczyby imigrantów poszczególnych narodowości przedstawiały się w następujący sposób:

|               |        |
|---------------|--------|
| Polacy        | 55,269 |
| Włosi         | 34,222 |
| Belgowie      | 23,982 |
| Hiszpanie     | 18,974 |
| Portugalczycy | 12,908 |

Na resztę imigrantów składają się Czechosłowacy, Jugosłowianie, Niemcy, Rosjanie i t. d., których liczba jest mniejsza niż 10,000.

Ogólna liczba imigrantów, wynosi 140,451.

## Stany Zjednoczone A. P.

### OSŁABIE N I E F A L I E M I G R A C Y J N E J .

Obecne niekorzystne położenie gospodarcze w Stanach Zjednoczonych A. P. najlepiej oświadcza fakt, że większość krajów europejskich nie wykorzystują w

pełni przypadającego kontyngentu emigracyjnego. Ze statystyki opracowanej przez „Congressional Information Bureau” w Waszyngtonie wynika, że z kończącym się 30-go czerwca amerykańskim rokiem budżetowym niewykorzystany został kontyngent emigracyjny dla 16,946 osób. Większość tych niewykorzystanych kwot a to przeszło 10,000 przypada na Anglię i Irlandję północną, których kontyngent wynosi 65,721. Z uprawionych do wjazdu do Ameryki 25,957 Niemców, 424 nie skorzystało z uprawnień. W Austrii nie wykorzystano 33, w Szwajcarii 8, w Szwecji 108 wiz paszportowych, a nawet z Japonji, której kontyngent wynosi zaledwie 100 osób, wyjechało do Stanów Zjednoczonych tylko 84 osoby.

### JUBILEUSZ ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO.

W dniu 16 sierpnia b. r. święci Związek Narodowy Polski w Ameryce 50-letni jubileusz swego istnienia. Jest to najpotężniejsza organizacja na obczyźnie, skupiająca 281,330 członków. W święcie Polonii amerykańskiej weźmie udział cała Polska.

### O POMNIK WŁ. ORKANA.

W najbliższym czasie odbędzie się w Chicago kongres „Związku Podhalan w Ameryce. W związku z tem poruszają pisma polsko-amerykańskie sprawę wzniesienia pomnika piewcy Podhala. Oto odezwa:

Przystoi i wypada, aby tam w Polsce, szczególnie w miejscu rodzinnem Orkana, stanął pomnik Jego, jako dowód wdzięczności ludu podhalańskiego dla swego pieśniarza, którego słowo zakula piękno Podhala i obnażomilo tych, którzy tego nie znali, — z wielką miłością, jaką lud podhalański otacza Polskę.

Pomnik taki pewnie stanie, idzie o to, aby inicjatywa postawienia tego pomnika, aby pierwsze fundusze na ten pomnik poszły ze Stanów Zjednoczonych; gdzie Podhalanie żyją, w dowód, że umieją być wdzięcznymi Temu, któremu winni wiele, idzie o to, aby Podhalanie ze Stanów Zjednoczonych i co, którzy pracują w odlewniach, rzeźniach, jedwabniach i przedalniach, i ci, którzy w piśmach pracują, i ci, którzy są adwokatami i ci, którzy leczą, i ci, którzy są kupcami zainicjowali taki, choćby skromny pomnik, który stanie w Polsce. Bo na wszystko wychodźtwa stać tutaj, więc i na to być powinno i prawdopodobnie będzie.

### FUNDACJA KOŚCIUSZKOWSKA .

Celem Fundacji Kościuszkowskiej jest zacieśnienie węzłów przyjaźni i kultury między Ameryką i Polską. Zadanie — wymiana studentów między obu krajami. Środek — stypendja dla studentów z Polski w Ameryce i dla studentów ze Stanów w Polsce. Ograniczenie — stypendyści z Polski muszą być Polakami bez względu na wyznanie; stypendyści z Ameryki są Amerykanami bez względu na pochodzenie.

Cel jest szlachetny, środek tak prosty i uczciwy, że ogół wychodźtwa przyjął myśl Fundacji z życzliwością, a zdrowa myśl Fundacji musiała trafić do jego sentymentu. A szczególnie chętnie odniósł się do niej ogół związkowy, jako wykładnik najlepszy sentymentu wychodźtwa!

Amerykańscy przyjaciele Polaków i Polski, rozpatrzywszy cele Fundacji oświadczyli, że jeśli Polacy złożą jedną trzecią część funduszu, oni postarają się o dalsze dwie trzecie. I ci przyjaciele równocześnie rozszerzyli projekt Fundacji Kościuszkowskiej na pełny milion dolarów. Stało się więc na tem, że wychodźtwa ma dać 350,000 dolarów a resztę 650,000 dolarów dadzą Amerykanie.

Wśród wychodźtwa zebrano już 150,000 dolarów. Jest nadzieja, że w krótkim czasie i brakujące 200,000 dolarów zostaną zebrane.

Życzymy wychodźtwa z całego ser-

ca, by wspaniała myśl została jak najszybciej zrealizowana — dla dobra młodych pokoleń obu krajów!

### DZIEŃ POLSKI W CHICAGO.

W dniu 20 lipca urządziła Polonja chicagowska, jak corocznie, Dzień Polski, połączony z wielką zabawą. Dochód przeznaczony na cele oświatowe i dobroczynne. Jakich rozmiarów jest to święto narodowe dowodzi fakt, że od r. 1926—29 dochód wyniósł około pół miliona zł.

### O UMYSŁOWĄ I GOSPODARCZĄ STOLICĘ WYCHODŹTWA.

Pisma polsko-amerykańskie toczą spór na temat, które miasto jest stolicą duchową wychodźtwa, które zaś tylko gospodarczą.

Dawniej duchowymi stolicami były miasta na zachodzie, więc Chicago, Detroit, Milwaukee i Cleveland z trzech powodów: pierwsze — były tam największe i najstarsze polskie skupienia; drugie — najstarsze dzienniki; trzecie — siedziby największych polskich organizacji. Z tego trzeciego powodu Chicago stało się także stolicą gospodarczą, ponieważ tam skupiają się kapitały największych zrzeseń w milionach sumach.

W ten sposób stało się, że około dwóch milionów Polonii w Nowej Anglii, New Yorku, New Jersey i Pensylwanji „poddało się” duchowej i gospodarczej władzy dwóch milionów Polaków w stanach zachodnich. Z zachodnich bowiem stolic szły na całe wychodźtwa i przyjmowane były bez szemrania wszystkie plany i formy prac i ustrojów narodowych na obczyźnie.

Ale to zaczyna ulegać zmianie. Od zakończenia wielkiej wojny i nowego państwa polskiego „umysłową” stolicę wychodźtwa stał się New York, a Chicago jest stolicą „dolarową”.

### PROHIBICYJNE PERYPETJE.

Razem z mieszkańcami całych Stanów Zjedn. dzieli się i nasi wychodźcy na „suchych” i „mokrych”. Każda walka wyborcza w Ameryce ma ten wielce życiowy podkad. Kandydat suchy nie otrzyma ani jednego głosu mokrego. I odwrotnie. Zwycięstwo przechyla się jednak powoli w stronę „mokrych”, stwierdzając prawdziwość maksymy:

Bez wódki, nawet wierzba uschnie!

### CZEGO CHCE MŁODZIEŻ WYCHODŹCZA OD STARSZYCH?

„Wiadomości codzienne” w Cleveland w ten sposób ujmują postulaty młodych odnośnie starszego pokolenia:

Młodzież chce, by starsi dopuścili ją do udziału w życiu organizacyjnym, dali jej głos, dali jej możność rozwijania sportu, dali jej godziwą rozrywkę, oddali do jej rozporządzenia ubikacje w swych salach na jej kluby, dali jej mundurki, sportowe, organizowali drużyny sportowe, kontesty i t. p. Słowem młodzież chce by to co organizacje chcą robić dla młodzieży — robiły razem z młodzieżą przy jej czynnym współudziale, a nie bez niej.

### MODA ZMIANY NAZWISK.

Wśród wychodźtwa polskiego w St. Zj. zapanowała moda zmiany nazwisk. Zwłaszcza młode pokolenie wstydzi się uczciwego ojczystego nazwiska i przybiera angielskie. Tłumacząc to „towarzyskami i byznesowymi trudnościami”

Tak! byznes przede wszystkim!

### DZIESIĘCIOLECIE BITWY POD WARSZAWĄ.

Planowane są uroczystości na wielką skalę.

Z tą rocznicą największego zwycięstwa Rzeczypospolitej zaszła dziwna tragedia. Zamiast bowiem dać ją narodowi jako symbol własnej obudzonej siły, pewni ludzie chcą z niej zrobić partyjną manifestację przeciw Piłsudskiemu, odwołując mu zasługi zwycięstwa, a dzieląc je między Weygandę i Hallera. Mniej więcej — iak w Polsce!



## KRONIKA

CZERWIEC.

16

Poniedziałek

DZIS:

Benona

JUTRO:

Innocentego

Ws. słońca g. 3 m. 9  
Zachód „ g. 19 m. 5

## Na marginesie

Z. Koterba-Dziuban

Pochowała mnie wczoraj...

To już nie moje oczy patrzą na świat  
[boży —  
pochowała mnie wczoraj żalność pod  
[lipami,  
a wieczór na mym grobie trawą się  
[położył  
i oddycha szeroko lasem i polami.

Wystarczy na uboczu leżeć w płaszczu  
[z darni,  
aby dusza szumiała drzewami na  
[wietrze  
i kwitnąć jarzębina w czerwcowy dzień  
[parny,  
drżała płynnie, w nagrzanym pogodę  
[powietrzu.

I pocóż, pocóż wiersze, gdy słrzyphki  
[lipowe  
lepiej potrafią zagrać niż rymy  
[dzwoniące?  
Przecież bzy ładniej pachną, niżli włosy  
[płowe,  
a oczy słabiej błyszczą niż słońce  
[wschodzące...

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują apteki:

Sukc. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27),  
W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), Ilnickiego  
i Cymmera (Wółcańska 37), Sukc. J. Hart-  
mana (Młynarska 1), J. Kahana (Aleksan-  
drowska 81).

## Miljony litrów gorącej wody tryskają ze źródeł leczniczych w Karlowych Varach

Karlsbad 15 czerwca 1930 r.

Dzieje Karlsbadu tkwią w pomroce wieków. Podanie ludowe przypisuje odkrycie źródeł leczniczych cesarzowi Karolowi IV, który podczas polowania w r. 1370 odkrył przypadkowo to źródło, polecił nadwornego lekarza zbadać ich właściwości lecznicze, a doświadczywszy na sobie cudownej ich siły, zalecał swoim i obcym ich stosowanie w różnych chorobach. Karlsbad jest położony 374 nad p. m. i liczy 22,000 ludności. Ilość przyjeżdżających w okresie letnim osiąga cyfry 70,000 osób. Wśród kilkunastu (14) źródeł gorących króluje Mühltrum, a w szczególności Szprudel, dostarczający na minutę 2,000 litrów wody, a dziennie 2 i pół miliona litrów i wytryskujący nie raz na wysokości 12 metrów. Źródła karlsbadzkie leczą skutecznie choroby żołądka, kiszki, nerek, reumatyzmu, otłuszczenie serca i cukrzyce.

Zarząd miasta robi wszystko, aby uzdrowisko podnieść i spopularyzować w świecie. Ludność katolicka grzeczna i tolerancyjna w stosunku do obcych. Stosunki inne, aniżeli w Niemczech, gdzie często usłyszymy dźwięk obcego języka na ulicy doprowadza do paroksyzmu wściekłości. Ordynuje tu kilku lekarzy polaków, między innymi Dr. Wasertal i Dr. Edelman. Kupiectwo i ludność stara się przystosować do upodobania i gustów kuracjuszy. W wielu zakładach widnieją napisy: „Tu mówi się po polsku”.

W parku Ricmondskim znajduje się piękny pomnik Adama Mickiewicza, wzniesiony kosztem rodaków i magistratu m. Karlsbadu. Komunikacja autobusowa dogodna i sprawna, służba autobusowa grzeczna i uprzejma. Ludność Karlsbadu prawie wyłącznie niemiecka, ale wpływ czeski na stosunki miejscowe wraża z roku na rok. Urzędy i banki czeskie wywierają odpowiedni nacisk na miejscowe stosunki, a rodujące się mieszczaństwo czeskie w Karlsbadzie dorównywa pod względem obrotności i umiejętności przystosowania się do warunków mieszczaństwa niemieckiego. Jest to siła, która za lat dwadzieścia dobiedzie nie tylko równouprawnienie formalne, ale gospodarcze i finansowe.

Antagonizm pomiędzy Czechami, a Niemcami istnieje nadal. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że w pobliskim Egerze na wiadomość o zlocie sokołów czeskich ludność niemiecka opuściła miasto i zagroziła bojkotem każdemu, kto z tym złotem odważy się współdziałać. W okresie sezonu przybywa tu kilkaset Polaków, jednak brak łączności kulturalnej i towarzyskiej sprawia, że nie wywierają odpowiedniego wpływu na miejscowe stosunki. Jeżeli Polacy tej łączności stworzyć nie mogą, to pobratymcy Czesi winni stworzyć w Karlowych Varach sekretariat zjednoczenia słowiańskiego, aby nawiązać ściślejszy kontakt z tymi, którzy z konieczności muszą nierzadko kilka miesięcy prze-

# Rozwiązania Rady Miejskiej

## domagali się wczoraj na wiecu członkowie NPR-lewicy i Zw. Zawodowych „Praca“

W dniu wczorajszym, o godz. 10-ej rano w sali miejskiego Kinematografu Oświatowego, odbył się zapowiadany wiec, organizowany przez N. P. R.—lewicę i Związki Zawodowe „Praca”. Tematem wiecu były sprawy, związane z oceną gospodarki samorządu m. Łodzi.

Na wiec ten przybyło około 1.500 osób. Do zgromadzonych przemawiali poseł Waszkiewicz, pp. Modrzejewski, Zubert, którzy w dłuższym przemówieniu wskazali na ciężkie położenie klasy robotniczej miasta Łodzi, a jednocześnie stwierdzili, że

magistrat m. Łodzi nie tylko nie przychodzi szerokim rzeszom najbiedniejszych mieszkańców z pomocą, ale — naodwrot pogłębia nędzę, przyczem zaznaczono, iż magistrat winien w pierwszym rzędzie zatrudnić robotników sezonowych przez pełne sześć dni w tygodniu, gdy tymczasem rozpoczyna on akcję w kierunku zredukowania czasu pracy do 5 dni w tygodniu.

Po dłuższej dyskusji zebrani uchwalili rezolucję, domagającą się m. in. rozszerzenia robót sezonowych, w celu zatrudnienia wszystkich robotników, którzy zajęci

byli w r. ub. przy robotach sezonowych, pełnego tygodnia pracy dla robotników sezonowych, oraz — wobec ciężkich warunków finansowych samorządu łódzkiego, spowodowaną przez nieumiejętną gospodarkę, — domagającą się rozwiązania łódzkiej Rady Miejskiej i rozpisania wczasie najbliższym wyborów.

Rezolucję tę zebrani skierowali do władz wojewódzkich. (s)

## Pobór rocznika 1909 i 1908

W dniu dzisiejszym winni się stawić przed komisją poborową Nr. 1 przy ulicy Zakątnej 82 poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie 8 kom. pol. państw. o nazwiskach na literę: T U W Z.

Przed komisją poborową Nr. 2 przy ulicy Ogrodowej Nr. 34 winni stawić się poborowi 1909 rocznika, zamieszkali na terenie XIII kom. pol. o nazwiskach na literę S W.

Przed komisją poborową Nr. 3 przy ulicy Al. Kościuszki 21 winni stawić się poborowi rocznika 1908 kat., B., którzy w maju i czerwcu 1929 roku uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej zamieszkali na terenie 8 kom. pol. o nazwiskach na literę: R S T U W Z.

Przed komisją P. K. U. Łódź-powiat (Piotrkowska 187) poborowi rocznika 1909 zamieszkali na terenie miast: Aleksandrowa, Konstantynowa, Rudy-Pabjanickiej, Tuszyńska, oraz gmin: Babice, Chojny i Brójce.

Na komisję należy przynieść dowody osobiste stwierdzające tożsamość osoby, zaświadczenie rejestracji, kartę zwolnienia ze służby wojskowej oraz inne posiadane dokumenty. (w)

## Palce w trybach maszynki do kręcenia lodów

9-letni Karol Suwalski, syn handlarza, zamieszkałego przy ul. Napiórkowskiego 76, pomagając rodzinie w przygotowaniu lodów, kręcił maszynką. W pewnej chwili przez nieostrożność wsunął w tryby maszynki palce lewej ręki, tak niebezpiecznie, iż doznał oberwania dwu palcy i zmiążdżenia trzeciego palca.

Chłopca w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala Anny Marji. (a)

## Drugi dzień pobytu p. ministra Cara w Łodzi

W sobotę wieczorem, wbrew poprzednio ułożonemu programowi pobytu p. ministra Cara w Łodzi, zaszła nagła zmiana i p. minister Sprawiedliwości postanowił przepędzić w naszym mieście jeszcze dzień niedzielnny.

Wczoraj rano p. minister z otoczeniem podejmowany był śniadaniem u wojewody łódzkiego p. Jaszczołta, poczem złożył jeszcze kilka wizyt.

W południe p. minister w otoczeniu prezesa sądu Bełżyńskiego, prokuratora Markowskiego i innych wyjechał samochodem na plac przy ul. Pomorskiej róg Morskiej, gdzie ma stanąć centralne więzienie. P. minister interesował się planem bu-

dowy nowego więzienia i obiecał swe poparcie w zrealizowaniu planu budowy.

Po obejrzeniu placu goście objeżdżali miasto, wreszcie udali się na krótki odpoczynek do Grand - Hotelu.

Po południu p. minister podejmowany był obiadem przez adwokatów łódzką w salonach Grand - Hotelu.

O godz. Tej wieczorem p. minister udał się na dworzec i serdecznie podziękował przed odjazdem prezesowi Bełżyńskiemu, prokuratorowi Markowskiemu, władzom miejscowym i sędziom za miłe przyjęcie w Łodzi, skąd jak oświadczył wywozi bardzo miłe wspomnienia. (b)

## Demonstracyjny pochód żydów odbędzie się dziś o godz. 6 wiecz.

Dziś, o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się demonstracyjny pochód żydów łódzkich przeciwko zamknięciu imigracji do Palestyny.

W pochodzie wezmą udział organizacje sjonistyczne, związki zawodowe, organizacje kupieckie i społeczne.

Podczas trwania pochodu wszystkie żydowskie warsztaty pracy będą unieruchomione a sklepy zamknięte.

Zbiórka na Zielonym Rynku, poczem pochód kroczyć będzie ulicami Zieloną, Gdańską, Cegielnianą, Piłsudskiego, Plac Wolności, Nowomiejską do Bałuckiego Rynku, gdzie pochód zostanie rozwiązany.

Utworzony został specjalny komitet porządkowy, na czele którego stanęli ławnik Joel, p. Szapiro i p. Lichtenstein. (b)

bywać w Karlsbadzie.

Dolar i funt angielski wywierają fascynujący wpływ na właścicieli hoteli i pensjonatów. Nazwy angielskie i amerykańskie są dowodem, że Anglicy i Yankesi dostają za swoją walutę nie tylko komfort, ale i nazwy swoich miast i wielkich ludzi.

Przed wojną Rosjanie nadawali ton wszystkiemu. Szeroka rosyjska natura dawała tutaj wyraz upodobaniom i rozrzutności. Kosztem pół miliona rubli wzniesiono tu z przepychem cerkiew w stylu bizantyjskim. Na frontonie cerkwi widnieje płaskorzeźba, przedstawiająca cara Piotra Wielkiego jako murarza w Karlsbadzie.

Piotr Wielki odbywał wtedy jako rzemieślnik podróże po całej Europie i jako murarz był zatrudniony przy budowie kanału. Fakt ten został upamiętniony specjalną tablicą pamiątkową, w języku rosyjskim i niemieckim, wmurowaną w ścianę kanałową rzeki oraz pomnikiem na tak zwanym „Hinschsprungu”.

Dziś moskali, jeżeli chodzi o wydawanie pieniędzy, zastąpili Amerykanie i Anglicy. Przybywają od czasu do czasu rosyjscy emigranci lub nieliczni urzędnicy sowieccy. Niedawno chór kozaków Dońskich popisywał się, przy zapelnionej sali.

W okresie tygodnia lotniczego byłem świadkiem śmierci asa lotnictwa czeskiego, kapitana Malcovskiego. Podczas wykonywania akrobatycznych popisów runął z zdruzgotanym aparatem na ziemię. Fakt ten okrył żałobą lotnictwo czeskie.

Z Łódzian w roku bieżącym znajdo-

wali się na kuracji w Karlsbadzie: J. E. ks. biskup Tymieniecki, komendant policji łódzkiej Niedzielski, p. p. Ejzenbraun, Daube, Fliszer, Berg, Guterkunst, Krüger, Sosnowscy, Kasprzycki i niżej podpisany. Należy jednak dla uniknięcia rozczerzawiań przyjeżdżnych zerwać z bajką, popuarną bardzo u nas, że w Karlsbadzie i wogóle zagranicą jest taniej, aniżeli w uzdrowiskach polskich. Żywność, mieszkanie i leczenie jest stał. nowczo droższe aniżeli w Polsce. Całkowite utrzymanie miesięcznie jaknajskromniejsze wynosi 900 złotych.

Oplata kuracyjna wynosi od 70 koron w klasie VII do 500 koron w klasie I. Oplaty u lekarzy wynoszą od 120 koron za pierwszą wizytę do 300 koron, następne wizyty od 50 zł. do 150 zł. (korona 27 groszy). Mieszkania od 20 koron do 80 koron na dobę od osoby. Kilo szynki 60 koron, jajko jedno 2 korony. W tym mniej więcej stosunku idą ceny innych artykułów z wyjątkiem owoców, które są bardzo tanie np. kilo pomarańczy 7 koron, kilo bananów 15 koron. Słowem skromne utrzymanie wraz z mieszkaniem na jedną osobę, wynosi dziennie 35 złotych.

Wielu po przyjeździe spotyka z tych przyczyn rozczerzawanie. Bardzo wielu, którzy oburzają się na to, że placą 15 złotych dziennie w Morsynie, Krynicy, Busku, Truskawcu lub Iwoniczu tutaj placą bez protestu od 35 do 50 zł. dziennie. Na pociechę jednak powtarzają: „No tak ale to zagranica”.

A. Rzewski.



## Policjanci otrzymają białe czapki

Dażąc do ulżenia policjantom w jego ciężkiej służbie, szczególnie w okresie letnim, gdy swe trudne obowiązki zmuszony jest pełnić na upale i spiekocie, komenda główna policji państwowej jeszcze przed dwoma laty wprowadziła na okres letni mundury drelichowe dla policjantów.

Dalszym etapem jest zarządzenie komendy głównej policji państwowej, które ukazało się przed kilkoma dniami o noszeniu przez policję w okresie od 15-go maja do 30-go września białych czapek, mających na celu zmniejszenia działania promieni słonecznych w dni upalne.

Pożyteczna ta inowacja wzorowana jest na przykładzie zachodnio-europejskich, w pierwszym zaś rzędzie na przepisach policyjnych Stanów Zjednoczonych Am. Półn.

W najbliższych już zatem dniach ujrzymy naszych policjantów w białych nakryciach głowy. (Iskra)

## Wycieczka nad morze

Przygotowania do drugiej wycieczki nad morze polskie, realizowane przez Łódzki Oddział Ligi Morskiej i Rzeźnej są w pełnym toku. Zapisy napływają dość licznie, tembardziej, iż koszt wycieczki wynosi zł. 75 — a dla członków Towarzystwa, wojskowych i urzędników państwowych zł. 70 i może być pokrywany przez jej uczestników w ratach. Wycieczka wyjedzie z Łodzi dn. 4 lipca r. b. wieczorem. Pierwszy dzień pobytu nad morzem poświęcony będzie dokładnemu zwiędzeniu portu polskiego w Gdyni.

Drugi dzień wycieczki uczestnicy spędzą na Helu, w ostatnim dniu zaś udadzą się do Gdańska, Oliwy i Sopot.

Zapisy przyjmuje sekretariat Ligi (Al. Kościuszki 53) codziennie od godziny 8ej do 8-jej wieczorem.

## Noc świętojańska w Rudzie Pabjanickiej

Łódzki Oddział Ligi Morskiej i Rzeźnej urzęduje w letniej siedzibie w Rudzie Pabjanickiej w sobotę dn. 22 czerwca r. b., Noc świętojańska. Aby tej tradycyjnej słowiańskiej uroczystości naad odpowiednio ramy artystyczne i sportowe zorganizowano komisję wykonawczą, w skład której wchodzi oprócz członków Zarządu Ligi, przedstawiciele związków śpiewających i sportowych Łodzi i Rudy Pabjanickiej. W skład programu wejdzie rozpalanie ognisk, puszczanie wianków, konkurs ozdobionych łodzi kwiatami i lampionami, ognie sztuczne specjalnie przygotowane, żywe obrazy, śpiewy chóralskie i tańce, oraz zawody wiosłarskie. Zgłoszenia do wzięcia udziału przyjmuje sekretariat Ligi Al. Kościuszki 53.

## Zyskowność rzemiosła maleje

Ministerstwo skarbu przeprowadza obecnie rewizję ustalonych przed kilku laty norm średniej zyskowności w zawodach rzemieślniczych. Normy te posiada ją pierwszorzędne znaczenie przy wyznaczeniu podatków przemysłowych.

Izby rzemieślnicze zapytane o opinie przez min. skarbu nadesłały memorjały, z których wynika, iż zyskowność rzemiosła znacznie się zmniejszyła. Przypisać to należy wpływowi mechanizacji przemysłu.

Ogromną różnicę między normą średniej zyskowności z przed lat kilku, a obecnie wykazuje szewstwo.

## 8-letni chłopiec pod samochodem Zbrodniczy szofer zdołał zbiec

Wczoraj około godziny 3-jej po południu 8-letni Stanisław Bartzak, zamieszkały przy ul. Sierakowskiego 36, przechodził przez jezdnię obok numeru 127 przy ulicy Aleksandrowskiej. W tej samej chwili z wielką szybkością nadjechał samochód, tak, że nie pozostało chwili czasu, aby dziecko usunęło się z jezdni.

Szofer zamiast nieść pomoc przejecha-

nemu chłopcu, zbiegł.

Przechodnie zabrali chłopca do pobliskiej bramy, dokąd zawiezono też pogotowie. Lekarz pogotowia stwierdził ranę szarpaną głowy oraz wstrząs mózgu.

Po udzieleniu nieszczęśliwemu dziecku pierwszej pomocy odwieziono go do szpitala Anny Marii, w stanie bardzo groźnym. (P)

## Kronika policyjna

### WIELKI POŻAR.

We wsi Pałczew gm. Brujce, pow. łódzkiego wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Wimana. Ogień z niebywałą szybkością objął dom mieszkalny, oborę i stodołę, które jeszcze przed przybyciem straży całkowicie spłonęły. Straty wynoszą około 30,000 złotych. Władze policyjne wszczęły dochodzenie celem ustalenia przyczyny pożaru. (W)

### KRWAWA BÓJKA.

Przy ul. Grodzieńskiej wynikła bójka pomiędzy kilku pijanymi osobnikami i ich znajomymi kobietami.

W rezultacie walki została ciężko ranna jedna z kobiet nieustalonego nazwiska, którą pogotowie odwiezło do szpitala, a lżejsze rany odniósł Franciszek

Lambrecht (Grodzieńska 15). (b)

### SAMOBÓJSTWO.

Zamieszkały przy ul. Zielonej 38 Aleksander Słomkowski podczas nieobecności domowników powiesił się. (b)

W Zgierzu niezwykle poruszenie wywołało samobójstwo znanej tam z dawnych czasów jako bogatej kobiety Marjanny Tarnickiej.

Gdy rano sąsiedzi usłyszeli jęki, wydobywające się z zajmowanego przez ongiś bogatą a obecnie będącą na służbie Tarnicką, weszli do środka i zastali ją wijącą się w bólach.

Stwierdzono, że w celu samobójczym napila się ona kwasu solnego i po odwiezieniu do szpitala zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

## Do P.T. PRENUMERATORÓW

W razie późnego doręczenia lub nieotrzymania pisma prosimy P. T. Prenumeratorów zawiadamić administrację „H a s ł a” tel. 163-66.

## Polskie radio a Pomorze Przeciwstawić się należy zakusom polityki niemieckiej

Pomorze jest terenem, w który biją od chwili traktatu wersalskiego Niemcy jako w wysunięty fort Polski. Wszystkie środki, które wiodą do rewindycji „korytarza” są przez Niemców stosowane z logiczną, nieubłaganą konsekwencją. Nietylko więc w gabinetach dyplomatycznych, nietylko na wielkich szachownicach polityki międzynarodowej, nietylko za pośrednictwem prasy świata, lecz i w dziedzinie radjofonji. Nikt może trafniej celniej od Niemców nie ocenić znaczenia radjofonji.

Radjofonja w Niemczech jest potężnym atutem państwowym, nietylko kulturalną i rozrywkową imprezą, lecz przede wszystkim czynnikiem propagandy.

Niechaj więc polska radjofonja zdasie sobie sprawę zawczasu z ofensywy niemieckiej w eterze. Nasza radjofonja winna czempredziej podjąć kontrofensywę, aby obywatela Rzeczypospolitej uchronić przed osaczeniem go niemieckiem.

Niejednokrotnie prasa sygnalizowała niebezpieczeństwo, jakie grozi nam ze strony niemieckiej radjofonji, która ostatnio znowu czyni duży krok do dalszej ekspansji. W najbliższym czasie mają powstać dwie wielkie stacje niemieckie pod Piłg oraz pod Heilsbergiem w Prusach Wschodnich.

Z chwilą powstania 15-kilowatowej stacji w Pile oraz 100-kilowatowej stacji w Prusach Wschodnich, poza stacją gdańską, Pomorze będzie wystawione na bardzo intensywną niemiecką propagandę. A że Niemcy w tej akcji nie przebiegają w środkach, świadczy audycja, którą w styczniu b. r. podała stacja Königsusterhausen. Była to transmisja z Wintergartenu w Berlinie — wiecu w „Verein der Ostbunde”, podczas której w niedzielę w południe w słowach

namiętnych i brutalnych nawoływań mówcy, by Polsce się odebrać Pomorze. Drugim takim występowaniem był odczyt przed berlińskim mikrofonem prof. Hötscha. A przecież Niemcy podpisali międzynarodowy układ, który zobowiązuje państwa, by nie występowały na drodze radjowej w sposób agresywny wobec państw obcych. Cóż znaczy dla nich zwykły akt lojalności, mający stanowić w radjofonji czynnik zbratania narodów i łącznik wspólnej narodowej kultury?

Jeżeli Niemcy nawet ze stacji berlińskiej jawnie odsłaniają przyłbice, nie trudno przewidzieć, jaką będzie działalność budujących się pogranicznych stacji niemieckich. Co na to polska radjofonja? Słychać, że w Toruniu ma powstać tylko słaba przekaznikowa stacja, a potrzebna byłaby silna centralna na Pomorzu, ze studjami w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy.

Chyba ostatnia to chwila, by zrewidować ten niepożądany radjofoniczny stan rzeczy na naszym Pomorzu! Niemieckim zakusom należy przeciwstawić tam silną i żywotną polską organizację radjofoniczną, która nasycając eter do ostatnich geograficznych kończyn Pomorza polską kulturą i polską sztuką, stanowić będzie wał ochronny przeciwko niemieckiej agresywności radjofonicznej.

Spółeczeństwo polskie na Pomorzu winno żądać silnej stacji — i życzenie to zakomunikować Polskemu Radju. Brak przedstawicieli poszczególnych województw, a przede wszystkim zagrożonych kresów zachodnich w Polskim Radju sprawił, że projekt wystawienia słabej stacji „przekaznikowej” na Pomorzu został bez protestu akceptowany.

My polscy radjoabonenci w interesie narodowo-państwowym żądamy silnej stacji na Pomorzu.

I W. K.

## TEATR I SZTUKA

### TEATR POPULARNY Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w poniedziałek dla Związków Robotniczych oraz dni następne kapitałna rewja w 14-tu obrazach „My możemy też”.

### MIEJSKI TEATR LETNI Cegielniana 16.

#### MOTKE ZŁODZIEJ.

Dziś w poniedziałek o godz. 9 wiecz. po cennych zniożonych ostatnie przedstawienie sztuki Asza „Motke złodziej” w reżyserji A. Marka.

#### „ZYDOWSKI KRÓL LEAR”.

Jutro we wtorek premiera najgłośniejszej i najlepszej sztuki Gordiana p. t. „Zydowski Król Lear”, osnutej na tle sławnej tragedji Szekspira.

### TEATR REWJI w PARKU STASZICA.

Dziś przedstawienie zawieszone.

#### „TYLKO U NAS”.

Jutro we wtorek premiera przygotowanej z wielkim kosztem i nakładem pracy, wystawowej rewji w 16 obrazach „Tylko u nas”.

## Z Miejskiej Galerji Sztuki

Okrężna wystawa Styków została już otwarta.



STAŁE AUDYCJE. Sygnał czasu 11.58 i 12.58 na wszystkie stacje. W Warszawie 13.10 komunikat meteorologiczny.

### PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ Wtorek, dnia 18 czerwca 1930 roku

ŁÓDŹ: 11.58 — 12.05 — Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 — 13.10 — Radjowy poranek szkolny. P. Wanda Tatarkiewicz opowie wesołą przygodę pióra E. Zarembiny p. t. „Pierwsza wycieczka”. P. Modrakowska odśpiewa szereg piosenek. Następnie koncert z płyt gramofonowych. 15.40 — 15.45 — Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15.45 — 16.15 — Chwilka lotnicza (przed wakacjami) — wygl. dr. W. Baliński (tr. z Warszawy). 16.15 — 17.15 — Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warszawy). 17.15 — 17.40 — Odczyt turystyczno-krajoznawczy (tr. z Warszawy). 17.45 — 18.45 — Koncert popularny (transmisja z Warszawy). Wykonawcy: Orkiestra Polskiego Radja pod dyrykcją Józefa Ozmińskiego, Marja Rońska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akompaniament). 1) F. Schubert: „Do muzyki” i „Sobowótór” — odśpiewa p. M. Rońska, 3) Bizet: Suita „Zabawy dziecięce”: a) Trębacz i dobosz, b) Lalka, c) Bąk, 4) Mały mąż, mała żona, e) Galopada — odegra orkiestra, 4) Bizet: Arja „Caro, pik i Habanera z op. „Carmen” — odśpiewa p. M. Rońska. 18.45 — 19.15 — Rozmaitości i komunikat gospodarczy Izby Przemysłowo — Handlowej w Łodzi. 19.15 — 19.30 — Muzyka z płyt gramofonowych. 19.30 — 19.35 — Odczytanie programu na dzień następny i komunikaty. 19.35 — Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warszawy). 19.50 — Transmisja z Opery Warszawskiej. Po transmisji komunikaty meteorologiczne, policyjne, sportowe i inne, oraz retransmisje stacji zagranicznych.

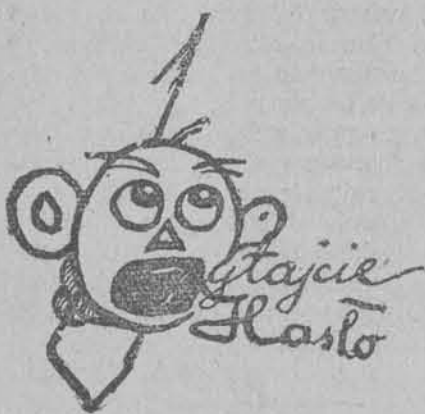
KRAKÓW: 12.10 — Radj. poranek szkolny z Warszawy. 15.00 — Kom. gospodarczy z Warszawy. 16.15 — 17.15 — Koncert płyt gramofonowych. 17.45 — Koncert z Warszawy. 19.10 — Feljton z Warszawy.

POZNAŃ: 13.05 — 14.00 — Koncert gramofonowy. 14.00 — 14.15 — Notowania giełdy pien. 16.55 — Radjografja (syst. Fultona). 17.45 — 18.45 — Koncert popul. z Warszawy. 18.45 — 19.00 — Nadprogram. 19.00 — Interl. muz. z płyt gramofonowych. 19.50 — Transm. z Opery Warsz. 23.00 — 24.00 — Muz. tan. z kaw. „Esplanada”.

KATOWICE: 12.10 — Radj. poranek szk. z Warszawy. 16.20 — 17.15 — Koncert z płyt gramof. 17.45 — 18.45 — Koncert popul. z Warszawy. 18.45 — 19.05 — Rozmait., 19.05 — 19.20 — Codzienny odcinek powieściowy. 19.45 — 19.50 — Komunikaty harcerskie. 19.50 — Opera z T. W. w Warszawie.

#### ZAGRANICZNE.

16.30 — Lipsk. „Piękna Galatea” — operetka Suppe’go. 19.30 — Praga. Transm. z Teatru Narodowego. „Faust” — opera Gounoda. 19.45 — Wiedeń. Koncert symfoniczny pod dyr. Arnasa Jaernefelta. Tr. z Wystawy. 20.15 — Sztokholm. Koncert symfoniczny pod dyr. Arnasa Jaernefelta. Tr. z Wystawy. 21.00 — Langenberg. „Ucho świata” słuchowisko Boesego i Brennecke’go. 22.15 — Bruksela. „La Paix chez soi”, komedia Courteline’a.







# HASŁO SPORTOWE



## PILKA NOŻNA

# ZWYCIĘSTWO POLSKI

## Austria pokonana w Krakowie 3:1 (2:0)

Wczorjszy mecz międzypaństwowy Polska—Austria przyniósł Polsce wspaniały sukces w postaci zwycięstwa w stosunku 3:1. Reprezentacyjny zespół Polski wystąpił w następującym składzie: Fontowicz, Martyna, Ziemian, Szaller, Kotlarczyk, Mysiak, Czulak, Kossok, Reyman I, Pazurek I, Balcer. Już pierwsze minuty przynoszą przewagę drużyny polskiej. W 10 min. Pazurek podaje Reymanowi, który zdobywa pierwszą bramkę. Przewaga drużyny polskiej trwa nadal, i w 25 min. Kossok zdobywa drugą bramkę. W pierwszej

połowie austriacy nie wykorzystują rzutu karnego. Po zmianie stron gra jest bardziej wyrównana, mimo to Polska zdobywa trzecią bramkę z przeboju Balcera. Dopiero

na 5 min. przed końcem prawy łącznik gości zyskuje honorowy punkt. W drużynie polskiej wyróżnili się Fontowicz, Martyna, Kotlarczyk i Pazurek. Sędziował p. Bir-

lein (Niemcy). Po tym zwycięstwie Polska wysunęła się na pierwsze miejsce w rozgrywkach o puchar Europy Środkowej dla amatorów.

# Warszawa — Łódź 2:1 (0:1)

## Puchar „Republiki” staje się własnością Warszawy

Rekordowo krótką karierę miał puchar „Republiki” ufundowany dla zwycięzcy w dorocznych zawodach footballowych Łódź—Warszawa. Pierwszy mecz z serii rozgrywek o puchar odbył się w czerwcu roku ubiegłego, drugi — w sierpniu, trzeci i ostatni wczoraj.

Fakt, iż Warszawa trzykrotnie w ciągu

roku rozprawiła się z piłkarzami Łodzi oraz pokaźny rezultat bramkowy tych trzech spotkań wyrażający się stosunkiem 11:3 (4:2, 5:0 i 2:1) nader smutnie świadczy o łódzkim footballu. A trzeba stwierdzić, że stolica tylko raz jeden (w sierpniu 1929) wystawiła do walki o puchar zespół pierwszorzędnego

dwukrotnie zaś była reprezentowaną przez team, skłębiony doraźnie z graczy ligowych i klasy A.

Do wczorajszego meczu na boisku WKS-u przystąpiła następująca jedenastka stołeczna: Keller (Pol.), Fert (Warszawa), Szczotkowski (Legja), Tynowski (Pol.), Cebulak (Legja), Szczepaniak (Pol.), Jung (Warsz.), Piliśzek (Warsz.), Ogródziński (Pol.), Przeździecki (Legja), Lerner (Gwiazda), rez. Kaczanowski (Pol.), Bluman (Makabi).

W barwach Łodzi grali: Jegorow (ŁKS.), Mikołajczyk (ŁTSG), Karasiak (Turyści), Kuczyński (Hakoah), Pogodziński (ŁTSG), Triebe (ŁTSG), Berkman (ŁTSG), Presser (Hakoah), Królewski, Herbstreich (oba ŁTSG) i Michałski II (Turyści).

W pierwszej połowie meczu Warszawianie grają z wiatrem i uzyskują pewną przewagę w polu, mimo to Łódź zdobywa bramkę ze strzału Królewskiego. Na tem kończy się jednak gra Łodzi, bo stołeczna drużyna umie do przerwy utrzymać skromny wynik 0:1, aby po zmianie stron zapanować taktycznie nad zmęczonym przeciwnikiem. Bardzo ładna gra prawej strony napadu Warszawy kilkakrotnie wywołuje zamieszanie pod bramką Łódzian, powodując wreszcie wyrównującego gola strzelonego przez Ogródzińskiego. W kilkanaście minut później ten sam gracz sprytnie zakrywa obrońcę Łodzi Karasiaka umożliwiając w ten sposób Przeździeckiemu zdobycie zwycięskiej bramki.

Po tym momencie w szeregi drużyny łódzkiej powstaje zamieszanie. Każdy zawodnik gra na własną rękę, przez co defenzywa gości ma ułatwione zadanie i mimo przewagi Łódzian, utrzymuje zwycięstwo w swych rękach.

Zespół warszawski wygrał najzupełniej zasłużenie. Pozbawiony wybitnych jednostek oparł swój sukces na ambicji wszystkich zawodników oraz na mądrej taktyce zmęczenia przeciwnika w pierwszej połowie gry.

Ostoja drużyny stołecznej byli: Keller w bramce, Cebulak i Szczepaniak w pomocy oraz czwórka napadu z wyjątkiem słabego lewoskrzydłowego.

Wśród Łódzian na pochwałę zasłużył sobie Jegorow. Karasiak był skuteczny tylko do pauzy. Pomoc również. Po zmianie stron opadła na siłach. W napadzie łódzkim fatalnie grał Presser. Herbstreich i Królewski również byli poniżej swej formy. Skrzydłowi naogół zadowolili.

Zawody prowadził nadzwyczaj sprytnie p. Hanke, który nie dopuścił do ostrej gry, choć wielkie ku temu skłonności wykazywał zespół Łodzi.

Publiczności poniżej 2000.

—000—



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych zagranicznych łóżek metalowych; wyścigaczki amerykańskie materace wyscielane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”  
Łódź Piotrkowska 73  
w podwórzu, tel. 1-58-61

29

# Porażka Łodzi w Krakowie 1:5

Międzymiastowy mecz piłkarski Łódź—Kraków rozegrany przed zawodami Polska—Austria zakończył się katastrofalną porażką Łodzi w stosunku 1:5 (0:1). Drużyna łódzka wystąpiła w składzie uprzednio podanym, jedynie na miejscu Pudlarza grał Fleischer z Hakoahu. Do przerwy Łódzianie grali dobrze, przeważając nawet w

ciągu 25 min., lecz słaby atak nie był w stanie uzyskać bramki. Po zmianie stron Kraków miał przyniósł przewagę. Bramki dla Krakowa zdobyli: Mitusiński 4 i Bator. Dla Łodzi honorowy punkt strzelił w ostatniej minucie Pawlak. Sędzia p. Rumpler.

## LEKKA ATLETYKA

# DESZCZ REKORDÓW

## na zawodach P.Z.L.A.

Z okazji jubileuszu 10-ciolecia PZLA, odbyły się w sobotę i niedzielę w Warszawie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które przyniosły szereg wspaniałych wyczynów zawodników polskich. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 100 mtr.: 1) (Solt) Węgry 11 sek., 2) Engel (Czech), 200 mtr.: 1) Engel 22,5 s.; 2) Solt 22,6 s.; 400 mtr. Piechocki (AZS Poznań) 50,8 s.; 2) Żuber (Warsz.) 51,2 s.; 800 mtr.: 1) Lechwicki (Bydgoszcz) 1,59, 4 s. 1500 mtr.: 1) Petkiewicz 3,57, s. (rekord Polski) 2) Kusosiński 3:58,4 s.; 3) Jokivirta (Finlandia) 3:59,8 s.; 5 km.: 1) Kusosiński 14:59,4 s. (rekord Polski), 2) Jokivirta 15:17,2 s.; 3) Kosciak (Czech) 15:51 s.; 110 płoćki: 1) Nowosielski 15,7 s.; Skok w dal: 1) Nowosielski 6,85 m. 2) Solt (Węgry) 6,68 m. skok wzwyż: 1) Stanisław (Czech) 1,80

m., 2) Meyro 1,75; skok o tyczce 1) Adamczak 3,68 m. (rekord Polski), 2) Majtkowski, rzut kulą: 1) Heljasz 13,90 m. 2) Kivi (Finland) 13,07 Dyski: 1) Kivi 42,19 m., 2) 39,99. Oszczep: 1) Szydłowski 55,62 m., 2) Kądziałowa 50,63. W zawo-

dach kobiecych uzyskano następujące wyniki: 50 mtr.: 1) Hulanicka 7 sek. 200 mtr. Orłowska 27,6 sek.; skok w dal: 1) Sikorzanka 4,95, skok wzwyż: 1) Janowska (Sokół—Pabjanice) 1,35 dysk Kobielska 34,91, 52. 2) Konopacka — 34,58 m.

# MISTRZOSTWA ŁODZI

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu rozegrano poraz pierwszy w 3-ch klasach A, B i C. Piotrków obsadził silnie klasę C i zwyciężył w ogólnej punktacji (69) jednak w punktacji o nagrodę Ł. O. P.Z.L.A. prowadzi nadal ŁKS przed Kruzsztenderem.

Wyniki sobotnich i niedzielnych zawodów podajemy poniżej:

Klasa A: 100 mtr.: Kwaśniewski (ŁKS) 11,6 s. Ten sam zawodnik wygrywa 200 m. — 24 sek. i 400 m. 57,6 sek. 1500 m. — Starosta — 4 m. 27,8 s.

Skoki w dal i wzwyż — Kwaśniewski (ŁKS) 6 m. 13 cm. i 1 m. 60 cm.

Trójskok — Bobiński (ŁKS) 11 m. 28 cm.

Oszczep — Bobiński — 51 m. 90 cm.

Kula — Fiszer (KE) — 11 m. 19 cm.

Dysk — Miller (KE) — 34 m. 50 cm.

Miot — Miller (KE) — 30 m. 50 cm.

Klasa B: 100 m., 200 m. i 400 m. — Rybak (KE) 11,4 sek.; 24,8 sek.; 56,2 sek.

800 m i 1500 m. — Wróblewski I (ŁKS) 2 mł 10,2 s. i 4 m. 23 sek.

5000 m. — Kupka (KE) 18 m. 32,5 sek.;

10000 m. — Kupka (KE) 42 m. 11 s.

110 przez płotki — Miller (Sokół) 19,7 sek.

400 przez płotki — Wróblewski 64 sek.

4x100 i 4x400 — Sokół (Pabjanice) 50,2 sek. i 4 m. 11 sek.

Skok wzwyż — Kryszczyński (KE) 1,52 m.

Skok w dal — Rybak (KE) 6,07 m.

Dysk — Miller (Sok.) 35,50 m.

Kula — Polo (ŁKS) 11,35 m.

Miot — Szumiński (KE) 29 m.

KLASA C

400 m. — Cukrowski (Piotrków) 57,85.

800 m. — Cukrowski (Piotrków).

1,500 i 10.000 m. — Berłowski 4 m. 36,6 s. i 38 m. 21 s.

5.000 — Moh 17 m. 59,8 sek.

4x100 i 4x400 — Piotrków 49,8 i 3 m. 56,65.

Skok w dal — Kucharski 6 m. 10 cm.

Skok wzwyż — Ośmielak 1 m. 60 cm.

Oszczep — Kluźniak — 37 m.

Dysk — Furmański 33 m.

Kula — Furmański 10 m. 45 cm.

## Polska bije Węgrów w tenisie 3:2

Mecz tenisowy Polska—Węgry rozegrany w Warszawie przyniósł Polsce zwycięstwo w stosunku 3:2. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: Warmiński (P) — Aschner (W) 5:7, 6:4, 6:0, 6:2, M. Stolarow-Takacs 6:4, 6:0, 7:5. M. Stolarow-Aschner 6:4, 6:5, 6:3. Magar-Warnicki 10:12, 3:6, 6:3, 6:1, 6:2. Gra podwójna: Leitner, Aschner (W) bracia Stolarow 6:3, 3:6, 8:6, 6:4.



**KOLARSTWO****Mistrzostwa klubowe****Wyścigi Bar-Kochby**

Na szosie Krzywie-Głowno odbyły się zawody kolarskie o mistrzostwa klubów: ŁKS., Bieg i ŁTK na dystansie 100 klm.

W grupie ŁKS-u mistrzem został Bech, mając czas 3 g. 22 m. 20,4 sek. Drugim był Spalek, trzecim Szeffler.

Mistrzostwo Biegu zdobył Cieplucha — 3 g. 35,3 m. przed Stachurskim i Jan-kowakim.

Mistrzem ŁKS. został Sochowicz — 3 g. 40 m.

W wyścigu Bar-Kochby na 100 klm. pierwsze miejsce zajął Kłosowicz (TZS.) — 3 g. 21 m. 10,2 sek. przed Maczewskim (TZS) Bartoszkim (Orle) i Wyrwiche (Szturm).

W biegu juniorów na 20 klm. odniósł zwycięstwo Madejski (TZS) w czasie 45 m. 30,8 sek. przed kuropatwą z Makabi (Warsz.)

Bieg turystyczny 15 klm. wygrał Felsz w czasie 33 m. 46,8 sek.

**DZIEŃ POLSKI****na turnieju armji amerykańskiej**

Od niedzieli 22-go czerwca do niedzieli 29-go czerwca odbywać się będą nad jeziorem Michigan wielkie turnieje i popisy armji amerykańskiej, które będą urozmaicone popisami i widowiskami ludowymi różnych grup narodowościowych.

Dniem polskim będzie niedziela 22 czerwca czyli pierwszy dzień turnieju.

W programie dnia polskiego wezmą udział cztery grupy a więc: Sokoli, Weterani Armji Polskiej i Wet. Armji Amerykańskiej Polskiego Pochodzenia,

Śpiewacy i Grupy w strojach ludowych z tańcami ludowymi.

Na występ ten przygotowują się Sokoli, którzy wystawią 500 ćwiczących. Przygotowują się również na ten popis przed dziesiątkami tysięcy ludzi śpiewacy. Wystąpią także Weterani.

Związek Podhalań postanowił wziąć udział w Dniu Polskim i wystawi bardzo silną grupę w strojach góralskich, która przygotowuje taniec góralski przy ogniu. Dzień Polski zapowiada się wspaniale.

**Zjazd Związku Miast Polskich**

przy udziale 500 delegatów rozpoczął się wczoraj w Warszawie

WARSZAWA, 15.VI. Dziś rozpoczął się w Warszawie dwudniowy zjazd Związku Miast Polskich. Po uroczystym nabożeństwie w Katedrze Świętego Jana, wszyscy uczestnicy zjazdu w liczbie około 500 osób, udali się do sali Rady Miejskiej. O godz. 10-ej rano prezydent m. st. Warszawy i prezes Związku Miast inż. Stomiński dokonał otwarcia zjazdu, witając na wstępie uczestników zjazdu oraz obecnych na sali przedstawicieli Rządu, ministra Spraw Wewnętrznych p. Sławoj - Skłodkowskiego i p. min. Robót Publicznych Makakiewicza.

Po przemówieniach powitalnych wybrał prezydium zjazdu w osobach p. prezydenta m. Warszawy inż. Stomińskiego, prezydenta m. Poznania Ratajskiego, wice-

prezydenta m. Wilna Czyża oraz wiceprezydenta m. Krakowa Wiegusa, którzy obejmowali kolejno przewodnictwo podczas dzisiejszych obrad. Następnie uchwalono regulamin obrad oraz dokonano wyborów do komisji wyryfikacyjnej, poczem dyr. Związku Miast Polskich Porowski odczytał sprawozdanie zarządu za lata 1928 i 1929, z kolei sprawozdanie komisji rewizyjnej odczytał p. Zadora Szwajcer, poczem dr. Józef Zawadzki referował sprawę zmiany statutu. Po zakończeniu ożywionej dyskusji, zarządzono przerwę, po której dr. Zawadzki wygłosił odczyt na temat budownictwa mieszkaniowego.

O godz. 21 rozpoczął się w salonach Rady Miejskiej rauf. (PAT)

**Sensacyjne rewelacje**

o rokowaniach polsko-ukraińskich

Moskalofiliński „Ruskij Hołos” podał sensacyjne rewelacje o rokowaniach, które rząd polski prowadził z nacjonalistami ukraińskimi z pod znaku Unda w celu zawarcia ugody. Postulatami miały być m. in.: amnestja dla więźniów politycznych, uniwersytet ruski i szkolnictwo, zwrot Domu Narodnego i Staurupigij oraz zlikwidowanie ruchu staroruskiego. Były również postulaty o charakterze międzynarodowym, których zewnętrznym objawem była deklaracja Unda, jaka ukazała się już dawno w sprawie prześladowania prawosławia na Ukrainie sowieckiej. Rokowania z rządem miał prowadzić ks. metropolita Szeptycki, który konferował z b. min. spr. wewn. Józefem Skoropadskim.

Zbliżony do obozu hetmana Skoropadskiego przemyski ukraiński „Hołos” precyzuje wymienione przez „Ruskij Hołos” postulaty o charakterze międzynarodowym w tym sensie, że rokowania w sprawie tych

postulatów prowadził rząd Ukraińskiej Republiki Ludowej i że dotyczyły one rewizji szeregu artykułów układu zawartego w r. 1920 M. J. Piłsudskim a Semenem Petlurą. W związku z tem miał się podać do dymisji Andrzej Lewicki, prezes rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej.

„Dilo” zaprzeczając wszystkim tym wiadomościom wyjaśnia, że geneza tych rewelacji była wizyta ks. metrop. Szeptyckiego u min. Józefowskiego. Nieprawdą jest, pisze „Dilo”, że wizyta miała charakter polityczny. Ks. metrop. Szeptycki przyjeżdżał do Warszawy na zjazd arcybiskupów a odwiedzin u min. Józefowskiego miały charakter kurtuazyjny. Unda żadnych rokowań politycznych z polskimi czynnikami miarodajnymi ani pośrednio, ani bezpośrednio nie prowadziła. Rewelacje pisma „Ruskij Hołos” o rzekomej ugodzie „Dilo” nazywa fałszywymi od początku do końca.

**Depesza min. Grandiego**

do Marszałka Piłsudskiego

WARSZAWA, 15.VI. Opuuszczając Polskę minister Spraw Zagranicznych Italji p. Dino Grandi przesłał na ręce p. Marszałka Piłsudskiego następującą depeszę: Jego Ekscelencja Marszałek Polski Józef Piłsudski

w Warszawie. Opuuszczając Waszą szlachetną i wielką Ojczyznę, uświęconą w swojej jedności i odrodzoną do swej dawnej świetności w historii przez siłę i przez zasługi Waszej Ekscelencji, pragnę przesłać Waszej Ekscelencji wyrazy mojego szczerego po-

dziwu i prawdziwej wdzięczności za przyjęcie, zgotowane przedstawicielowi Italji przez naród polski. Proszę również Waszą Ekscelencję o przyjęcie najgorętszych życzeń, które ślę za pomyślność i szczęście najgorętszych życzeń, że Polska i Italja będą złączone w przyszłości tak jak były i w przeszłości bratnimi węzłami.

Wyrazy wdzięczności i poważania  
(—) Dino Grandi  
Minister Spraw Zagranicznych Italji.

**Niemcy dyszą, żądają odwetu**

Na popieranie akcji odwetowej wydają milionowe sumy.

PARYŻ, 15.VI. (Tel. wł.) „Ordre” podaje nowy dokument propagandowy irredentystyczny.

Sprawozdanie z odbytego ostatnio w Salzburgu kongresu wykazuje, jakie sumy Niemcy wydają na podtrzymanie ruchu irredentystycznego w rozmaitych krajach Europy i Ameryki.

„Verein für das Deutschtum im Ausland” wypłacił na ruch irredentcki w Alzacji i Lotaryngji półtora miliona marek; w krajach bałtyckich i Gdańsku również półtora miliona.

**Bank Rzemieślników Łódzkich**

w Łodzi

Spółdzielnia z ogr. odp.

Łódź, ul. Kilińskiego 123

(gmach Towarzystwa Rzemieślniczego „Resursa“)

przyjmuje

wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.

1003

Złatwia wszelkie operacje bankowe.

**HUMOR****HIGJENA.**

— Powinna pani zakazać córeczce całować psa. To niehigieniczne!

— Ma pan doktor rację. Kto wie, kto się z nią całował przedtem.

**U LEKARZA:**

— Panie doktorze, proszę powiedzieć co mi właściwie brakuje, ale po polsku, nie po łacinie, abym rozumiał.

— Za dobrze pan żyje i tyle. Jest pan żartakiem, pijakiem, leniuchem. Rozumie pan?

— Tak, rozumiem. A teraz proszę mi to powiedzieć po łacinie, abym mógł powtórzyć żonie.

**UCHOTNICZY.**

Dwóch żołnierzy - ochotników tak z sobą rozmawiało w r. 1920:

— Powiedz mi, co ciebie skłoniło do zapisania na ochotnika?

— No cóż, mój drogi, jestem kawalerem, niemam nikogo na głowie, lubię wojnę, a więc się zapisałem. A ty?

— Ja — odpowiada drugi wojak — jestem żonaty, lubię spokój, to było przyczyną, że się zapisałem do wojska.

**SKAWINSKY MIESZCZANIE.**

W Skawinie, miasteczku pod Krakowem, opowiadają, że święty Stanisław

uciekał przed pogonią króla Bolesława Śmiałego, miał w Skawinie szukać schronienia. Ponieważ ale ówczesni mieszkańcy Skawiny, Niemcy, zdradzili świętego Stanisława, wyrzekł z żalem: — Bądź przeklęta Skawino, zo zdradziłaś swego patrona. Z tego powodu w Skawinie żaden mieszkanin niczego się nigdy dorobić nie może.

**Wdzięk naszych prababek**

Kobieta czuje się zmęczona walką i podnieceniem. Walczyła przez ćwierć wieku. Przed wojną i po wojnie bojowała o wolność, o równość, o swoje prawa. Wywalała sobie to równouprawnienie w rozmaitych dziedzinach życia. Odbiło się to na modzie.

Higjena, swoboda, wygoda — oto zawołania mody kobiecej. Przewrotność malarzy, ekonomiczność w ubieraniu się, zwycięstwo kroju sportowego. Moda na kostiumy angielskie, płaszczyki o kroju prostym, na spódniczki plisowane i wszelkie odmiany pulloverów i swetrów. Z włośami krótko ostrzyżonymi ze suknią, odsłaniającą kolana, dotrzymuje kobieta kroku

mężczyźnie.

Aż wreszcie przyszła reakcja. Nie całkowita, ale przemieniona widocznie i znacząca tęsknotą za przeszłością. Czar prababek i sentymentalne dźwięki walca przypominają minioną kobiecość. Coraz więcej widzimy ozdób na sukniach, kołnierzyków, koronek, rękawiczek z długimi frędzlami, pantofelków haftowanych w kwiaty. Hafty, wykrojone w żąbki i zęby łamią prostą, surową linię sukni. Lekkie suknie w kwiaty, kapelusze o szerokich rondach i fantazyjne pelerynki — znowu nadają kobiecie cechy sentymentalną, romantyczną.

**Kupujcie Wyroby Krajowe !!!**

Czy jesteś już, jak każe obowiązek, polskiego obywatela — — —

**Członkiem Polskiego Czerwonego Krzyża?**

**Pomagaj Polskiemu Czerw. Krzyżowi ratować Ciebie, wstępując w szeregi Polsk. Czerwonego Krzyża!**





## Teatr świetlny PRZEDWIOŚNIE

Zeromskiego 74-76. Dojazd tramwajami 5, 6, 8, 9, 16, do rogu Kopernika i Zeromskiego

Ceny miejsc I-1 zł. II-2 zł. III 50 gr. na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Początek o godz. 4 pp. w soboty, niedziele i święta o godz. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Pasa-partout biletu walnego wejścia w sob. i niedz. nie ważne Wspaniała ilustracja muzyczna pod dyr. A. Czudnowskiego

OSTATNIE DWA DNI!  
Wcielenie najsłodszej kobiecości **VILMA BANKY** oraz jej dwaj partnerzy **Louis Wolheim** i **Walter Byron** w filmie, który spowodował interwencję placówki dyplomatycznej jednego z państw ościennych w Warszawie p. t.

## POD PRĘGIERZEM HAŃBY

(PRZEBUDZENIE) (Własność D. H. Estefilm. Wytwórni „United Artists”)

## KINO-TEATR LUNA

201

Dziś i dni następnych!

Rewelacyjny program słynnej wytwórni Fox-Film, zawierający 2 arcydz. filmowe

## DZIEWCZYNA Z PIEKŁA

Porywający dramat aktorki, której światłem życia była miłość

W roli tytułowej: w najlepszej swej kreacji rasowa i piękna

**MARY ASTOR**

II.

## Najczarowniejszy poemat młodych serc WIOSNA UCZUĆ

Najpiękniejsza symfonia miłości w wykonaniu czarującej pary kochanków **Hel.Twelvetrees** i **Fr.Albertsona**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfon. pod dyr. Leona Kantora.

Początek seansów o godz. 4 pp., w sob., niedziele i święta o godz. 12 w poł., ceny miejsc najniższe po zł. 1.-, 1.50 i 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 1 zł., w sob. i niedz. od godz. 12 do 3-jej po 50 gr. i 1 zł. Wszelkie ulgowe bilety ważne po cenach 1.- zł. i 1.50.

## Żądam rozvodu

Tryskająca rakietami humoru i niebywałych sytuacji, komedia ze znakomitym Asem humoru Ameryki

## Monty Banksem

Od jutra kino „PALACE”

## DŹWIĘKOWY TEATR ŚWIETLNY CASINO

Dziś i dni następnych!

Szaletstwo młodości i miłości!

Artydzielo genialnego reżysera **A. FEYDERA** p. t.

## MIRAŻE SZCZĘŚCIA

(Złotowłosy Anioł)

Wzruszający dramat ilustrujący dzieje młodego utracjusza.

W roli głównej: ulubieniec publiczności

**Michał CZECHOW**

piękna **Karina BELL**

ulub. kobiet **Gaston MODOT**

oraz 6-cio letni **Bianka LOCET**

Dodatek dźwiękowy i aktualny polski

Początek seansów o godz. 4,30, 6, 8, 10 w.

I-szy dźwiękowy Kinoteatr w Łodzi

## „SPLENDID”

20. NARUTOWICZA 20

Dziś po raz ostatni!

Wielki przebój dźwiękowy, śpiewno-mówiony p. t.

## Kobieta, która Cię nigdy nie zapomni

Monumentalny dramat erotyczny, w którym przy drzwiach zamkniętych sędzi no Diwę w osobie

**LIL DAGOWER**

za zabójstwo kochanka, którego rolę odgrywa najprzystojniejszy amant filmowy

**IWAN PETROWICZ**

w filmie tem wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim

Początek seans. o g. 6, 8 i 10 wiecz.

Ceny miejsc: **Zł. 1, 2, 3.**

## Nowy rozkład jazdy od 15 maja

### Dworzec Fabryczny

#### ODCHODZĄCE.

|              |                                             |
|--------------|---------------------------------------------|
| Do Warszawy  | 5,40                                        |
| „ „          | 7,50 pośp.                                  |
| „ „          | 19,00                                       |
| „ Kozuszek   | 1,50                                        |
| „ „          | 3,35                                        |
| „ „          | 6,50                                        |
| „ „          | 10,50                                       |
| „ „          | 12,10                                       |
| „ „          | 14,15                                       |
| „ „          | 15,55                                       |
| „ „          | 16,45                                       |
| „ „          | 17,35                                       |
| „ „          | 18,15                                       |
| „ „          | 20,35                                       |
| „ „          | 23,30                                       |
| „ „          | 8,25 tylko od 15.V-30.IX w niedz. i święta. |
| „ „          | 15,05                                       |
| „ „          | 19,30                                       |
| „ „          | 21,35                                       |
| „ Andrzejowa | 7,30 w poniedziałki i dni pośw.             |
| „ „          | 20,15 w niedziele i święta                  |
| Tarnobrzęga  | 10,05                                       |
| „ Skarżyska  | 16,20                                       |

#### PRZYCHODZĄCE.

|               |                          |
|---------------|--------------------------|
| Z Warszawy    | 23,56 pośp.              |
| „ „           | 16,35                    |
| „ „           | 20,06                    |
| „ Kozuszek    | 1,30                     |
| „ „           | 4,00                     |
| „ „           | 5,47                     |
| „ „           | 6,52                     |
| „ „           | 7,21                     |
| „ „           | 8,37                     |
| „ „           | 9,50                     |
| „ „           | 10,55                    |
| „ „           | 13,55                    |
| „ „           | 14,45                    |
| „ „           | 16,05                    |
| „ Kozuszek    | 18,00                    |
| „ „           | 22,57                    |
| „ „           | 7,40 tylko w dni powsz.  |
| „ „           | 21,17 w niedz. i święta. |
| „ „           | 22,22 w niedz. i święta. |
| „ Andrzejowa  | 8,53 w pon. i dni. pośw. |
| „ „           | 21,48 w niedz. i święta. |
| „ Skarżyska   | 12,50                    |
| „ Tarnobrzęga | 19,40                    |

### Dworzec kaliski

#### ODCHODZĄCE

|             |                  |
|-------------|------------------|
| Do Krakowa  | 22,25            |
| „ Lwowa     | 20,13            |
| „ Kozuszek  | 8,55             |
| „ Poznań    | 22,03            |
| „ „         | 13,23            |
| „ „         | 21,28            |
| „ „         | 7,24             |
| „ Leszna    | 2,09             |
| „ Poznań    | 10,04            |
| „ Ostrowa   | 19,25            |
| „ „         | 15,25            |
| „ Warszawy  | 7,37 pośp.       |
| „ „         | 13,46            |
| „ „         | 7,17             |
| „ „         | 13,10            |
| „ „         | 3,05             |
| „ Zielkowic | 15,30            |
| „ Łowicza   | 19,55            |
| „ Poznań    | 0,35 przez Kutno |
| „ „         | 9,25 „ „         |
| „ Płocka    | 21,20 „ „        |
| „ „         | 16,05            |
| „ Torunia   | 12,05            |

#### PRZYCHODZ.

|             |                  |
|-------------|------------------|
| Z Krakowa   | 7,09             |
| „ Lwowa     | 9,15             |
| „ Kozuszek  | 18,56            |
| „ Poznań    | 7,28             |
| „ „         | 13,32            |
| „ „         | 7,01             |
| „ „         | 18,27            |
| „ Leszna    | 2,49             |
| „ Ostrowa   | 8,45             |
| „ „         | 23,16            |
| „ Warszawy  | 21,55 pośp.      |
| „ „         | 13,08            |
| „ „         | 21,12            |
| „ „         | 9,53             |
| „ „         | 1,05             |
| „ Zielkowic | 19,09            |
| „ Łowicza   | 7,10             |
| „ Poznań    | 8,08 przez Kutno |
| „ „         | 13,40 „ „        |
| „ Płocka    | 19,53            |
| „ „         | 4,58             |
| „ Torunia   | 22,13            |

Powyższy rozkład jazdy wchodzi w życie z dniem 15 maja

## ◆ SŁONCE ◆

Napiórkowskiego 73

Dziś i dni następnych

Wielka wojna!

Szalone bitwy z hordami bolszewickimi Akcja toczy się na pograniczu Rosji bolszewickiej i jednego z państw ościennych p. t.

## W ogniu i potokach krwi

Potężny dramat w 10-ciu aktach.

UWAGA. Ceny miejsc niższe.

Początek w dni powszednie od godz. 5, 7 i 9, w sobotę o godz. 3. niedziele i święta o godz. 1 pp.

## KINO-TEATR PALACE

Dziś po raz ostatni!  
Wielki rewelacyjny podwójny program!

## Miłość Paryżanki

Fascynujący dramat wielkiej miłości na tle tragicznych przeżyć cichych bohaterów Wielkiej Wojny.

W roli głównej wymarzona para kochank. **Alice White** i **Malcolm Mc. Gregor.**

## ZAGINIONA ŻONA

Wytwórni, arcykikantna kapitalna komedia na tle przeżyć małżonki dzisiejsz. doby

W rolach głównych: uroczą **Mary Kid** oraz **Harry Halm.**

Doskonała ilustracja muzyczna pod kier. M. Lidauera. Początek seansów o godz. 4,30 pp., w soboty i niedziele o godz. 1,30. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Na wieczorne ceny miejsc niższe. Bilety ulgowe ważne.

## Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD 34

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Wspaniały film p. t.

## KOBIETA NA TORTURACH

Dramat erotyczny odbierający cześć najsłodszej kobiecie skazując ją na potępienie.

W rolach głównych: sława 10 muzy

**LIL DAMITA**

**WŁODZ. GAJDAROW**

Ceny miejsc niższe

w dni powszednie NA WSZYSTKIE SEANSE I m., Balkon i II m. 50 gr. III m. 30 gr. W sobotę, niedzielę i święta na wszystkie seanse I m., Balkon i II m. gr. 60 i III m. 40 gr.





# DZWIĘKOWY KINOTEATR "CAPITOL"

z rozkoszną  
i piękną

**MARION DAVIES**

oraz ulubieńcem  
kobiet

**WILLIAM HAINES**

w wielkim filmie dźwiękowym p. t.

# JA CHCĘ NA PŁÓTNO

Nadprogram: fenomenalny wirtuoz **BERNARDO DE PACE** odegra „Caprice Viennois” Kreislera, „Bridal Rose Overture” i „It Goes Like This”.

Początek w dni powszednie o godz. 5.30 w soboty, niedziele i święta o 2.30.

**Dziś premjera!**

Arcypikantna komedia  
i łzawiące bomby śmiechu!  
Najodpowiedniejszy film  
dla strapiionych łodzian!

## CZARY w OGRODZIE

jedyne w śródmieściu kino

Codziennie 2 seanse: od godz. 8-ej  
do 10 wiecz. i od 10—12 wiecz.  
W razie niepogody kino zostaje w ciągu  
kilku minut przeniesione do sali.  
Od godz. 4 pp. do 8 seanse na sali.  
Ceny niższe. Na wszystkie seanse miejsca  
po 50 gr. i 1 zł.

Dziś po raz ostatni!

W programie:

**Czerwona Tancerka**

W roli  
tytułowej: **Dolores del Rio.**

Dziś i dni następnych!

## ROMANS KRÓLOWEJ PIĘKNOŚCI

dramat współczesny i dramat wszystkich czasów. Nowe mistrzowskie dzieło. Znaczący  
kobiecy i znakomitego reżysera **Jerzego Jacoby**

W rolach głównych

urocza **Elza Rink, Livio Eavanelli, André Réne i Gustaw Desli.**

Następny program:

## Uroda Życia

Początek seansów w dni pow-  
szednie o godzinie 5.20, 7.15,  
i 9; w dni świąteczne o godzi-  
225 nie 3, 5, 7 i 9.

### Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Aleksego Zimowskiego

w ŁODZI, ul. Boczna 5. Telefon 121-56

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w ter-  
minie 16, 17 i 18-go czerwca.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać),  
podwstępnej, wstępnej i wyższych, do szóstej włącznie, przy-  
jmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

433

Dyrektor **Ignacy Roliński.**

### HALLO!

Hallo! Dzwonić tel. 163-30 „Pogotowie  
krawieckie Kiersza” Żeromskiego 91,  
sklep nartozy. Momentalnie odświeża  
garnitur za zł. 3.—, suknię za zł. 2.80,  
palto za zł. 3.—, łącznie z odebraniem  
i odesłaniem. Expressem pierze, far-  
buje, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje.  
Farbujemy i pierzemy futra sposobem  
lipskim. 228

### ...SZEWCY...

Skóry—Hurt i Detal

(specjalność: detaliczna sprzedaż  
zółwek trwałych na wodę)

poleca:

**Spółka Szewców**

Piotrkowska 79

1006

tel. 1.58-38

### Inteligentny,

w sile wieku, urzędnik potrzebny do  
biura! Posada do objęcia od zaraz.  
Pensja zł. 350 miesięcznie. Pożądana  
znajomość języków: niemieckiego i fran-  
cuskiego. Oferty rzeczowe i jasne do  
niniejszego pisma pod „928” (zaznaczyć  
należy, że pierwszeństwo bezwzględnie  
dam tym, którzy będą mogli położyć  
nam 5000 zł. (na procent), pod zastaw  
dobrych weksli. 438

Dla Tych, którzy nie mają posady a są pełni  
inicjatywy i dążeń ku lepszemu jutru!!

Szukam pracownika względnie współnika, czło-  
wieka inteligentnego, najchętniej buchaltera, do  
interesu naprawdę dobrego i mającego ogromną  
przyszłość. Biuro obecnie się rozwija i to z każdym  
dnem coraz w szybszym tempie. Klienci nowi  
stale przybywają. Praca jest bardzo zajmująca  
i ogromnie ciekawa.

Jako pracownikowi — dam pensję i pewien  
procent od sumy złożonej w moim interesie (mi-  
nimum Zł. 1500).

Jako współnik kandydat obowiązany jest wnieść  
do interesu Zł. 4000 w zamian dostanie 15 procent  
czystego zysku i pensję.

Oczekuję ofert od ludzi naprawdę poszukują-  
cych pracy. Oferty muszą być bardzo konkretne  
i obszerne. Zgłoszeń niezrozumiałych i lakonicz-  
nych nie rozpatruję. Oferty pod „Przystąpię od  
zaraz” do niniejszego pisma.

Dr. med.

**J. SADOKIERSKI**

stomatolog

chirurgia szczęk, jamy

ustnej i plastyka

regulacja zębów

rentgenodiagnostyka

Piotrkowska 164

Tel. 114-20

220

### Samochód ciężarowy

do wynajęcia. Przewożenie towa-  
rów, mebli. Ceny przystępne

Łódź, Kilińskiego 138. Tel. 184-21

M. Drzewiecki.

Ogłoszenia

drobne

Sprzedam

fabrykę wód gazo-  
wych w pełnym bie-  
gu. Pewna egzy-  
stencja. Wiadomość  
Miedziana 22 u do-  
zorey.

Motocykl

marki „Triumph” w  
bardzo dobrym sta-  
nie okazująco do  
sprzedania, Kiliń-  
skiego 117, Kane.

Pokój

do wynajęcia z me-  
blami lub bez z nie-  
krepującym wej-  
ściem—przy solidnej  
rodzinie od zaraz,  
Zachodnia 31, u p.  
Drylowej.

Potrzebni

chłopcy do sprzeda-  
rzy gazet na tygo-  
dniówkę zgłaszać się  
z kaucją w admini-  
stracji „Hasła” od  
godz. 7 do 9 r. i od  
1 do 4 pp.

### Do wynajęcia

3 pokoje z kuchnią,  
2 pokoje z kuchnią  
i 1 pokój z kuchnią,  
oświetlenie elektry-  
czne, wila w pięknym  
lasku. Przy-  
stank Radogoszcz,  
ul. Generała Sowiń-  
skiego Nr. 10, 3 mi-  
nuty od Tramwaju,  
wiadomość na miej-  
scu. 435

### Poszukuję

w dobrym stanie  
lando lub karetek  
oraz lekką rolwagę.  
Piśmienne zgłosze-  
nia proszę złożyć  
w administracji ni-  
niejszego pisma pod  
„Nr. 61” 1066

### Poradnia Wenerologiczna

Lekarzy Specjalistów

ul. Zawadzka Nr. 1

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
w niedziele i święta 9—2 pp  
od 11—12 i 2—3 pp. przy-  
jmuje kobieta lekarz

leczenie chorób wenerycznych  
moczopłciowych i skórnych  
Badanie krwi i wydzielin na  
syfilis i tryper

Konsultacje z neurologiem  
i urologiem

Gabinet Światło-Lecznicy

Kosmetyka lekarska

Oddzielna poczekalnia dla kobiet

1025 PORADA 3 zł.

### DR. HELLER

Choroby skórne i wener.

ul. Nawrot 2. Tel. 179-89

Do 10 r. i 4—8 w. Dla pań spacje  
godz. 4—5 po poł., w niedzielę od 11—2 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic. 1063

DR. MED.

**EDWARD**

**REICHER**

Specjalista

chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie diatermją. Elektroterapia.

ul. Południowa 28

Tel. 201-93

Od 8—11 rano i 6—9 wiecz.

w niedzielę od 9—2 pp. 729

Dla niezamożnych ceny lecznic.

### CENY PRENUMERATY:

|                                                    |          |
|----------------------------------------------------|----------|
| W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym mies. | zł. 4.10 |
| Zamiejscowa                                        | 5.—      |
| Zagraniczna                                        | 8.—      |
| Odesłanie do domu                                  | 0.40     |

Prenumeratę można przerwać tylko 1 i 15 każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65,210

### CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

|                                                                 |                                                  |
|-----------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------|
| W tekście                                                       | 50 gr. za wiersz 1 milim. 1 łam. (strona 4 łamy) |
| Nadesłane                                                       | 40 " " " 1 " " 1 " (strona 4 łamy)               |
| Zwyczajne                                                       | 12 " " " 1 " " 1 " (10 łamów)                    |
| Nekrologi do 150 wierszy po 30 gr. wyżej po 40 gr. za 1 wiersz  |                                                  |
| 1 milim. (strona 4 łamy). Drobną ogłoszenia 15 gr. za słowo.    |                                                  |
| Najmniejsze ogłoszenie 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za słowo |                                                  |
| Najmniejsze ogłoszenie zł. 1.20.                                |                                                  |

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje  
w Łodzi, a centralę gdzieś indziej, o 50 proc. drożej od cen miej-  
scowych. Firmy zagraniczne o 100 procent drożej. Każda nowa  
podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany  
cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń,  
komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważa się za  
za bezpłatne.

Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja  
nie zwraca.